



Idym na Goralski Swiynio pospominac na czasy, jak zech był Polym.
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

ZŁOTE ŻYWIĘCKIE SERCE POWĘDROWAŁO DO MOSTÓW

Mistrzowie z Zaolzia

ZYWIĘC (kor) - Wspaniale radziły sobie w tym roku zaolziańskie zespoły na odbywającym się w Żywcu - w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej - Festiwalu Góralski Polskich i w konkursie kapel, śpiewaków i zespołów ludowych. Największe sukcesy odnieśli młodzi Zaolzianie w konkursowej kategorii „Mistrzowie z uczniami”, w której wystartowało ok. 20 uczestników.

Główna nagroda konkursu w tej kategorii - Złote Żywieckie Serce - powędrowało tym razem do Mostów k. Jabłonkowa, a występowała go ze swoimi córkami, Dorotą i Magdą, Wanda Martynek, żona kierownika zespołu „Górole”, Alojzego Martynka. Niezłe wypadki również członkowie ZPIT „Olza” - jego kierowniczką organizacyjną Urszula Niedoba-Szczepaniak z „uczennicami” z Jabłonkowa, Natalią i Anią Drong, zajęła 2. miejsce, prymistka góralskiej kapeli młodzieżowej „Nowina” (od kilku miesięcy towarzyszy „Olzie” na występach) Piotr Byrtus

ZLIKWIDOWANO KOLEJNY OSADNIK MIAŁU WĘGLOWEGO

Zanim powstanie autostrada

OSTRAWA (s) - Osadnik miału węglowego i wód krasowych fenolem i amoniakiem w Hosiłkowicach i Uhoce, na który w roku 1960 Kopania i Koksownia „Sverma” wykorzystwały nieczyste zwirowisko, po trzydziestu z górą latach został opróżniony.

Około sześciokilometrową przestrzeń po spalonym w Elektrowni Dzieńmorowie miału wypełniono pochodzącą z kopalinowych podziemi skałą płoną i oddano do dyspozycji firmy, która prowadzi w tych miejscach budowę autostrady D47. Obecnie trwa wznoszenie filarów mostu, który przetrnie koryto rzeki Odry. Zakończenie rekultywacji technicznej terenu przewidziane jest mniej więcej za rok, natomiast w ramach rekultywacji biologicznej, zaplanowanej na rok 2004, na nowo oskalanym terenie wysadzi się krzewy, a także drzewa, które niezależnie od funkcji estetycznej i ekologicznej chronić będą okoliczną ludność przed hałasem.

Poczynając od roku 1994 na proces odkażania i biologicznego uzdatniania ziemi wokół byłego osadnika wydano już 237 mln koron. Oprócz pieniędzy pochodzących z kasy państwowej szerokim nurtem płynęły tam także środki wypracowane przez spółkę OKD. Zakończyła się, ze ostatnią kwotą, kora przeniesienia na „zabliźnienie” ran po „Svermie” na lewym brzegu Odry, osiągnie 260 mln koron.

Od Hadama do Hanki

Bardzo ciekawie zapowiada się tym razem program Świętógóralskiej Kawiarenki „Pod Pegazem”, zatytułowany „Od Hadama do Hanki”. W części 1., nazwanej „Żywa antologia poezji ludowej” wykład o pisarzach ludowych Śląska Cieszyńskiego wygłosi prof. dr hab. Daniel Kadłubiec, a wiersze Adama Sikory, Karola Piegzy, Adama Wawrosza, Ewy Milerkiej, Agnieszki Piegowej, Anieli Kupiec, Władysława Młynka i Anny Filipki zaprezentuje Karol Suszka. O swojej twórczości opowie też jedyna żyjąca autorka tej plejady, Aniela Kupiec. Przy okazji zaprezentuje młodą adeptkę tej literatury, zamieszkałą obecnie w Polsce trzydziestą Edytę Czecho. W części 2., „Na śmiejwku”, wspomnieniami

o matce Annie Filipce podzieli się Jola Filipka-Czudek, a Karol Suszka przypomni humoreski gwarowe twórcy tzw. literatury wysokiej, Henryka Jasickiego. Oprawę muzyczną zapewnią Otmara Kantor, Andrzej Mozgala i Bogusław Stonawski. Jak informują animatorzy Kawiarenki Jan Pyszko i Kazimierz Kaszper, warto być przygotowanym na... wydatki. Podczas imprezy odbędzie się bowiem promocja aż trzech książek, w tym specjalnie na tę okoliczność wydanej małej antologii zaolziańskiej poezji ludowej „Z miłości do ziemi i ludzi”.

Do zobaczenia dziś, w sobotę o godz. 19.00 w Domu PZKO w Jabłonkowie!

WŁADZE MIEJSKIE I OBYWATELE NIE AKCEPTUJĄ BUDOWY OBORY

OLDRZYCHOWICE (db) - Spółka Agricoop gospodarująca na gruntach rolnych w regionie trzynieckim chce wybudować w Oldrzychowicach nową oborę dla 800 krow. Wydanie zezwolenia na budowę musi poprzedzać ocena wpływu obiektu na środowisko naturalne oraz standard życia mieszkańców pobliskich domów.

Ocena wpływu przyszłej obory na środowisko przeprowadzana jest zgodnie z ustawą 244/92 Dz.U. na podstawie dostarczonej dokumentacji (tzw. E.I.A.) organem starosty przez inwestora. Organem kompetentnym do wydania orzeczenia w tej sprawie jest wydział środowiska

naturalnego Urzędu Okręgowego w Ostrawie. Możliwość zapoznania się z dokumentacją i przedstawiania własnych uwag i wniosków miał m.in. Urząd

można było zrobić to do 18 lipca. Do naszego urzędu wpłynęły listy mieszkańców Oldrzychowic oraz petycja z protestem przeciw oborze. Kopie

Nad projektem Agricoopu

Miejski w Trzyńcu, a za jego pośrednictwem również obywateli miasta.

„Ustawa umożliwiła obywatelom skuteczną wypowiedź siebie na temat danej budowy” - mówi szef wydziału ochrony środowiska trzynieckiego Urzędu Miejskiego Ladislav Chromec. „W wypadku oldrzychowickiej obory

wszystkich otrzymanych listów dołączymy do stanowiska naszej rady i prześlemy do Ostrawy”.

Dodajmy, że decyzja rady miasta jest również negatywna. O nieprzychylnym stanowisku zdecydowały m.in. pewne niejasności w dokumentacji. Największym niedostatkami projektu

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Podczas trwającej od 13 do 24 sierpnia urlopowej podróży po wschodnim pograniczu Niemiec, kanclerz Gerhard Schröder odwiedził także RC i Polskę. Kanclerz zawiązał m.in. do Mładej Bolesławy, Liberca i Franciszkowych Łazni.

■ Rozmowy między władzami macedońskimi a przedstawicielami mniejszości albańskiej wzmocniono w miejscowości uzdrowiskowej Ochryd. Dotyczy one sił policyjnych, w których Albańczycy chcą szerzej uczestniczyć.

■ Zamach bombowy w dzielnicy Ealing w Londynie, do którego doszło w nocy z czwartku na piątek, został zgodnie potępiony przez brytyjskich polityków jako cios w proces pokójowy w Irlandii Półn.

DIECEZJA OSTRAWSKA-OPAWSKA POMAGIE POWODZIANOM W POLSCE

Zator z pomocą Zatorowi

OSTRAWA, KRAKÓW (mro) - „Będziemy udzielać pomocy niejako na konkretne zamówienie” - powiedział „GL” Petr Putnauer, dyrektor Caritasu św. Aleksandra w Ostrawie, który z ramienia kurii diecezji ostrawsko-opawskiej koordynuje akcję pomocy dla powodzian w Polsce. W czasie rozmów przeprowadzonych w czwartek z Caritasem archidiecezji krakowskiej ustalono harmonogram pomocy tak finansowej, jak i materialnej i oficjalnie przekazano zawiadomienie o przesłaniu 100 tys. koron dla potrzeb powodzian z kwoty „Trzech Króli”.

Czeska diecezja ostrawsko-opawska jako druga, po Caritas w Niemczech, zgłosiła się do Krakowa z pomocą. Niemcy już włączyli się w akcję ratunkową np. przy wypompowywaniu wody z domów. Jeszcze w czasie ulew zaczęła napływać pomoc z polskich diecezji nie objętych powodziami.

Wczoraj dokonano wstępnej oszacowania strat na terenie archidiecezji krakowskiej. Wynoszą one 100 mln złotych w budownictwie i tyle samo w sprzęcie rolniczym, planach i inwentarzu. Żywił zniszczył 800 domów, z tego 56 nadaje się do rozbioru, a 53 do solidnej rekonstrukcji. W przypadku pozostałych 691 gospodarstw potrzebne będzie wyposażenie w sprzęt gospodarstwa domowego i meble. Wśród 15 miejscowości najbardziej poszkodowanych jest Maków Podhalanski.

„Teraz właściwie kończymy pierwszy etap niesienia tzw. doraźnej pomocy. Polega on na udostępnieniu domów i mieszkań, w których będzie można zamieszkać po oczyszczeniu. Z przeznaczaniem dla tych domostw przebiega ogólnokrajowa zbiórka najpotrzebniejszego sprzętu gospodarstwa domowego” - mówi Hubert Matusiewicz, zastępca dyrektora polskiego Caritasu. „W drugim etapie przewidujemy zabez-

pieczenie dla terenów rolniczych ziarna, paszy i inwentarza żywego, zaś trzecim etapem będziemy remontować, oszczędzać i rekonstruować domy oraz ośrodki o socjalnym charakterze zniszczone przez żywioł. Przewidujemy także wyburzenia i budowę nowych obiektów. Ofiarom wspomagać nam ewangelicy. Diakonia oraz prawosławna Eklezja”.

W siedzibie krakowskiego Caritasu jest ciągły ruch. Co chwila ktoś przynosi pieniądze czy reklamówkę pełną środków czystości. „Jest całkiem in-

czej niż w 1997 roku” - mówi Maksymilian Morawiecki, sekretarz tego biura. „Darczyńcy rozumieli, że pomagając nie oznacza odróżniać szczytów czy pinwy z nieprzypadkowych, starych rzeczy. Z reguły ofiarują już rzeczy nowe. Mamy sprawniejszą organizację. Ścisłe współdziałamy z Polską Akcją Humanitarną i Polskim Czerwonym Krzyżem. Utrzymujemy kontakt z Małopolskim Wydziałem Zarządzania Kryzysowym w Urzędzie Wojewódzkim oraz Sztabem Kryzysowym Miasta Krakowa. Nie ma między nami żadnych nieporozumień. Niech świadczą o tym fakt pomocy, jakie nasza archidiecezja udzieliła Makowemu Podhalanskemu. W nocy Maków zalało, a na drugi dzień wieczorem już byliśmy z wodą, żywnością i środkami dezynfekcyjnymi”.

ciąg dalszy na str. 7



▲ W okolicach Zatoru widać jeszcze skutki straszliwej nawałnicy - porwany mosty, zniszczoną nawierzchnię dróg, popękane mury domów...
Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIK

SAMI PRZEŻYLI POWÓDŹ I CHCĄ POMÓĆ INNYM

Znad Odry nad Wisłę

HLADKE ŻIWOTICE (db) - Wczoraj o godz. 5 wyruszyła z gminy Hladke Żiwotice ciężarówka z pomocą humanitarną wartości 40 tys. koron dla powodzian w miejscowości Wilkowo niedaleko Kazimierza nad Wisłą.

Hladke Żiwotice - licząca 986 mieszkańców wioska położona niedaleko Suchdola nad Odrą - doświadczyła „na własnej skórze” skutków powodzi w 1997 roku. Tutejsi ludzie pamiętają, że wówczas pomoc krajową i zagraniczną kierowana była co prawda do najbardziej zniszczonych, lecz przede wszystkim najczęściej pojawiających się w masowych miejscowościach - takich, jak np. Troubici. Niekiedy można było odnieść wrażenie, że te „droższe” miejscowości zostaną pozostawione same sobie. Po takich doświadczeniach starosta Żiwotice Jaroslav Petržel postanowił na własną rękę z pomocą krewnych i znajomych wyszukać na terenach Polski objętych powodzią gminy będącą w potrzebie i skierować pomoc bezpośrednio do niej. Wybrór padł na Wilkowo, do którego zawiezienie zostały środki dezynfekcyjne i higieniczne oraz woda w plastikowych opakowaniach. Środki na ich zakup oraz wysłanie ciężarówki zdobył starosta wśród miejscowych przedsiębiorców.

wione same sobie. Po takich doświadczeniach starosta Żiwotice Jaroslav Petržel postanowił na własną rękę z pomocą krewnych i znajomych wyszukać na terenach Polski objętych powodzią gminy będącą w potrzebie i skierować pomoc bezpośrednio do niej. Wybrór padł na Wilkowo, do którego zawiezienie zostały środki dezynfekcyjne i higieniczne oraz woda w plastikowych opakowaniach. Środki na ich zakup oraz wysłanie ciężarówki zdobył starosta wśród miejscowych przedsiębiorców.



